

JOANNA ROSZAK
Instytut Slawistyki PAN

MUSA DAH I BLIŻEJ. ZACZYNAJĄC OD POWIEŚCI FRANZA WERFLA

Po próbie przeczytania pierwszych pięciu wierszy powieści Gabriel zamknął książkę. Wydawało mu się, że w tym życiu nigdy już chyba nie potrafi zająć się jakąś książką¹.
(W 428)

Medz Jeghern, podobnie jak Holokaust i Nakba, to określenie czystki etnicznej. Zobrażował ją Franz Werfel w powieści *Czterdzieści dni Musa Dah* (niemiecki oryginał: *Die vierzig Tage des Musa Dagh*), wydanej w 1933 roku i zawierającej w tytule nazwę miejsca, gdzie pięć tysięcy mieszkańców ormiańskich wiosek przez 53 dni we wrześniu i październiku 1915 stawiało opór Turkom. Dominik Schaller nazwał Ormian „Żydami Orientu” – Musa Dah jest dla nich tym, czym twierdza Masada dla Żydów: symbolem bohaterskiego oporu. Akcję powieści zbudował Werfel wokół epizodu młodotureckiego genocidu na Ormianach, zaczętego mordami oraz masowymi deportacjami 24–25 kwietnia 1915 roku do Syrii i Mezopotamii.

Louis Kronenberger, redaktor „New York Times Book Review” po publikacji przekładu utworu Werfla na język angielski w listopadzie 1934 roku opisał go jako „szlachetną opowieść, która musi obudzić emocje wszystkich istot ludzkich”². Ma ona znaczenie i jako poświadczenie ludobójstwa Ormian, i dokument ich życia („W domach siedmiu wsi synowie, bez względu na wiek, rano i wieczorem całowali ojców w rękę” W 221).

W 1934 roku Agencja Metro-Goldwyn-Mayer zabezpieczyła u wydawcy książki prawa do adaptacji filmowej i rozpoczęła prace preprodukcyjne (Gabriela Bagradiana, głównego bohatera, grać miał Clark Gable)³. Po doniesieniach prasowych ambasador Turcji w Stanach Zjednoczonych, Mehmed Munir Erteğün⁴, zabiegał o usunięcie odniesień do ludobój-

¹ F. Werfel, *Czterdzieści dni Musa Dah*, przeł. J. Frühling, wiersze przeł. R. Stiller, Poznań 2013 (pierwsze wydanie: Czytelnik 1959). Cytując za tym wydaniem, stosuję skrót W i wskazuję numer strony.

² L. Kronenberger, *Franz Werfel's Heroic Novel: A Dramatic Narrative That Has Stirring Emotional Force*, „New York Times Book Review”, 2 grudnia 1934. Por. też: M. Zakrzewska-Dubasowa, *Historia Armenii*, Wrocław 1990, s. 229. R.S. McGinnis Kirby, *History and Identity in Franz Werfel's "Die Vierzig Tage Des Musa Dagh"*, Washington 1995.

³ Por. R. Kantian, *Von Musa Dah nach Hollywood und zurück. Franz Werfel und der Genozid an den Armeniern*, hrsg. von: Roy Knocke, Berlin, Boston 2015.

⁴ E. Minasian, *Musa Dagh*, Nashville, 2007 oraz http://en.wikipedia.org/wiki/The_Forty_Days_of_Musa_Dagh [dostęp 30.05.2015].

stwa Ormian i nalegał na „powstrzymanie realizacji obrazu, który ukazywałby zniekształconą wersję rzekomych pogromów”⁵. Groził, że jeśli dojdzie do kręcenia filmu, Turcja rozpocznie przeciw niemu światową kampanię. 3 września 1935 gazeta „Haber” opublikowała opinię o jawnie antysemickim wydźwięku:

Czterdzieści dni Musa Dah niesprawiedliwie dla Turków przedstawia walkę turecko-ormiańską podczas I wojny światowej. Autor jest Żydem. Agencja MGM również jest firmą żydowską. [...] Zatem Żydowskie firmy, utrzymujące stosunki handlowe z naszym krajem, także ucierpią, jeśli nie uda się zatrzymać tej wrogiej propagandy⁶.

Był to kluczowy moment dla zrozumienia kierunku kampanii negowania zbrodni popełnionych przez młodoturków. Na koniec epizodu filmowego dodam tylko, że gdy w 2006 roku Sylvester Stallone wyraził chęć reżyserowania filmu poświęconego Musa Dah, reakcja Turcji niewiele różniła się od tej sprzed kilku dekad.

Franz Werfel, pisarz pochodzenia żydowskiego, przyjaciel Franza Kafki, urodzony w 1890 roku w Pradze, zmarły w 1945 w Beverly Hills i pochowany w Wiedniu, opisując los kilkudziesięciu bohaterów, zwrócił oczy świata na zbrodnię ludobójstwa, dokonaną przez Turcję na narodzie ormiańskim w roku 1915 (zginęło wówczas półtora miliona Ormian z dwuipółmilionowej populacji; Turcy wyrzynali wioski, palili żywcem, skazali Ormian na ludobójczy marsz śmierci przez syryjską pustynię). Głównym bohaterem powieści uczynił Ormianina, Gabriela Bagradiana, wychowanego i wykształconego we Francji potomka bogatego kupieckiego rodu, byłego oficera osmańskiej armii, który po 23 latach spędzonych w Paryżu powrócił do rodzinnej wsi w tureckiej prowincji Hatay. Tam właśnie leży masyw Musa Dah. Funkcjonowanie Bagradiana między dwiema kobietami – żoną Juliette, Francuzką, i młodą Ormianką Iskuhi – według Andrei Bartl podkreśla dwukulturowość głównego bohatera⁷.

Początkowo Bagradian – odcięty od ormiańskich korzeni i wyobcowany – uważał się za lojalnego obywatela Imperium Osmańskiego, stronił od radykalnej partii ormiańskiej. Zasłona spadła z jego oczu dopiero po tym, jak uchodźcy przynieśli wiadomość o brutalnym stłumieniu ormiańskiego powstania w mieście Zeitun i masowych deportacjach. Niebawem miał schować dzwony kościelne, by te nie znalazły się w rękach Turków, zaprowadzić pięć tysięcy Ormian na górę Musa Dah, gdzie stawiać będą opór tureckiej armii, wykopią karabiny pozostałe po rewolucji 1908 roku, gdy byli sojusznikami młodoturków, a następnie zbudują pozycje bojowe, wieżę skalną i będą bronić się przed zagładą.

Postać Bagradiana wzorował Werfel na Mojżeszze Kalousdianie (znamienne, że ów nosił to samo imię, co miejsce-symbol – Musa Dah to Góra Mojżesza). Ten jednak przeżył oblężenie i przeniósł się do Bejrutu, gdzie przez 70 lat pracował jako lekarz (zmarł w 1986 roku jako starzec). Ocalał, w przeciwieństwie do Bagradiana, którego talent dowódczy ujawnił się pod wpływem śmiertelnego przymusu (W 457). Syn bohatera literackiego, Ste-

⁵ Cyt. za: <http://www.mirrorspectator.com/2012/04/20/godine-publishes-new-complete-translation-of-werfels-forty-days-of-musa-dagh/> [dostęp 30.05.2015].

⁶ Cyt. za: ibidem, s. 118, http://en.wikipedia.org/wiki/The_Forty_Days_of_Musa_Dagh [dostęp 30.05.2015].

⁷ A. Bartl, *Roman der Unmöglichkeiten. Franz Werfels "Die vierzig Tage des Musa Dagh"*, [w:] *Judentum in Leben und Werk von Franz Werfel*, hrsg. von Hans Wagener, Berlin 2011.

fan, został zamordowany na górze, w ostatniej scenie protagonista także zginął, przy jego grobie, osamotniony, opierając się o krzyż.

Gdy ponaddziesięciusetstronicowy utwór ukazał się w listopadzie 1933 roku, zdobył uznanie krytyków z Austrii i Szwajcarii. Uczynił on Werfla bohaterem narodowym Ormian, jednocześnie zapowiedział kataklizm, który z rąk nazistów miał spotkać Żydów z Niemiec oraz Europy Środkowej i Wschodniej. W lutym 1934, po naciskach rządu tureckiego, powieść została zakazana w III Rzeszy, zaś dekretem premiera w styczniu 1935 roku – w Turcji; w Stambule potępiono ją i publicznie spalono.

Sam autor, gdy miał sposobność spotkać się z czytelnikami, wybrał do głośnej lektury fragment z piątego rozdziału, rozmowę szejka i Jana Lepsiusa, postaci historycznej, niemieckiego ewangelika (1858–1926), odwiedzającego region ludobójstwa, troszczącego się o przytuliska i sierocińce dla uchodźców, ormiańskie osiedla w Syrii i Libanie. Współzałożył w Berlinie Towarzystwo Niemiecko-Ormiańskie, a pogromy (m.in. masakrę w mieście Urfa – spalenie żywcem tysięcy Ormian w miejscowej katedrze) potępił w niemieckich mediach. Pastor Lepsius sporządził świadectwa ludobójstwa Ormian, zakazane 7 sierpnia 1916 roku przez niemiecką cenzurę. Jedna z edycji zawiera dokumentację rozmowy z Enverem Paszą z 1915 roku – to jego wypowiedzi uznaje się za bezpośrednią przyczynę masakry. Warto zacytować fragment powieści Werfla, w którym objawiają się cechy i poglądy pastora:

Młody szejk (zapytawszy naprzód ojca wzrokiem, czy wolno mu mówić): – Wiemy, że od wielu lat jesteś serdecznym przyjacielem ermeni millet...

Jan Lepsius: – Jestem więcej niż ich przyjacielem. Oddałem ludowi ormiańskiemu całe me życie i wszystkie moje siły.

Młody szejk: – I teraz chcesz nas z powodu tych zająć oskarżać?

Jan Lepsius: – Jestem cudzoziemcem. Cudzoziemiec nie ma nigdy i nigdzie prawa oskarżania. Jestem tutaj tylko, by się poskarżyć na to, co się stało, i prosić was o radę i pomoc.

Młody szejk (z wyraźnym uporem, który nie zadowala się patetycznymi słowami): – A jednak za to wszystko, co się dzieje, obwiniasz tylko nas, naród osmański.

Jan Lepsius: Naród składa się z licznych części. Z rządu i jego organów, z klas popierających rząd oraz opozycji.

Młody szejk: Którą to z klas czynisz odpowiedzialną?

Jan Lepsius: Znam dobrze wasze stosunki od lat dwudziestu. Pertraktowałem z głowami waszego rządu. Klnę się na Boga, to oni, wyłącznie oni, ponoszą pełną odpowiedzialność za zagładę niewinnego narodu.

Türbedar (podniósł swą wyniszczoną twarz fanatyka, o oczach nieznających litości, dzięki swej postawie i głosowi opanował z miejsca całą salę): A któż ponosi winę za rząd?

Jan Lepsius: – Nie rozumiem twego pytania.

Türbedar: – Postawię ci więc inne. Czy Turcy i Ormianie zawsze żyli w niezgodzie? Czy nie było czasów pokojowego współżycia? Skoro znasz nasze stosunki, znasz zapewne i naszą przeszłość.

Jan Lepsius: – O ile mi wiadomo, wielkie rzezie rozpoczęły się dopiero w ubiegłym stuleciu, po kongresie berlińskim.

Türbedar: – Odpowiedziałeś na moje pierwsze pytanie. Na owym kongresie wy, Europejczycy, wmieszaliście się w życie wewnętrzne naszego państwa, żądaliście reform i za małe pieniądze chcieliście odkupić od nas Allaha i wiarę. Ormianie byli waszymi agentami handlowymi.

Jan Lepsius: – Czy postępujący naprzód czas i rozwój życia nie domagały się tych reform gwałtowniej niż Europa? Czy nie jest rzeczą zrozumiałą, że Ormianie, jako naród słabszy i bardziej czynny, za reformami tymi tęsknili?

Türbedar (zapłonął świętym gniewem, który ogarnął całą komnatę): – Ale my nie chcemy waszych reform, waszego rozwoju, waszej działalności. Chcemy żyć w Bogu, rozwijać w sobie te siły, które należą do Allaha. [...] (W 536-537)

Franz Werfel podczas I wojny światowej służył jako kapral i operator telefoniczny w armii austro-węgierskiej, a później w Wiedniu jako pisarz Wojskowego Biura Prasowego. Wiedzę o wydarzeniach opisanych w powieści czerpał z archiwów dyplomatycznych i dokumentów marynarki wojennej oraz z podróży po Palestynie, Syrii i Libanie zimą i wiosną 1930 roku. Pomysł stworzenia *Czterdziestu dni Musa Dah* zrodził się w marcu 1929 roku, w trakcie pobytu pisarza z żoną, Almą Mahler, w Damaszku⁸. Praca trwała od lipca 1932 roku do maja 1933. 1200 stron musiał wyrzucać z siebie kompulsywnie, pisząc niekiedy po dziesięć godzin dziennie⁹.

Stare powiedzenie brzmi: „Być Ormianinem jest niemożliwe”. Podobne zdania zapisało na temat skrajności losu żydowskiego. Historyk Yair Auron słusznie konstatawał, że czytelnikowi powieści Franza Werfela będzie trudno uwierzyć, że książka została napisana przed Holokaustem. Andrea Bartl trafnie zapytała:

Czy powieść Werfela opisuje jedynie ludobójstwo Ormian, czy odzwierciedla się w niej żydowski los [...] Z pewnością nie w sensie ahistorycznego proroctwa, jednakże Werfel mógł naznaczyć tekst narracji sejsmograficznym trzęsieniem [...] ¹⁰.

Rzecz jasna, znaczenie powieści wzrosło w czasie II wojny światowej, bo Musa Dah często porównywano do oporu w gettach żydowskich. Przenieśmy się więc do geograficznego „bliżej”. Marcel Reich-Ranicki wspominał, że powieść Werfela była najpoczytniejszą książką w getcie warszawskim. Sytuację ludności getta w Białymstoku nierzadko porównywano do Musa Dah. W 1943 roku Mordechaj Tanenbaum, wysłany, by organizować tam powstanie, podczas zebrań wykorzystał powieść jako wzór oporu. Uważał, że białostockim Żydom pozostaje tylko jedna rzecz: zorganizowanie *Musa Dah*, aby „napisać dumny rozdział żydowski Białegostoku i ich roli w historii”. Jednakże likwidacja getta, „kierowana przez generała SS Odillo Globocnika, zaczęła się w nocy z 15 na 16 sierpnia 1943 r. [...] Tenenbaum, ogłoszony komendantem powstania, nakazał wydanie ochotnikom broni strzeleckiej, granatów i butelek z płynami zapalającymi. Akcję zaplanował jego zastępca – Daniel Moszkowicz. Grupa około 300 młodych bojowników planowała przebić się w okolicach ulicy Poleskiej i w ten sposób umożliwić ucieczkę jak największej liczbie Żydów.

⁸ A. Bartl, op. cit., s. 80.

⁹ Por. ibidem, s. 81.

¹⁰ Ibidem, s. 81. „Beschreibt Werfels Roman ausschließlich den Völkermord an den Armeniern oder spiegelt sich darin das jüdische Schicksal [...] Sicher nicht in der Sinne einer ahistorischer Prophetie, jedoch könnte Werfels Erzähltext möglicherweise ein Beben seismographisch aufzeichnen, das sich kurz vor seinem offensichtlichen Ausbruch in mehreren historischen Details vorbereitete [...]”.

Akcja z góry skazana była na niepowodzenie”¹¹. Wśród obrońców białostockiego getta, porównujących swoją sytuację do sytuacji Ormian, kopie powieści „przekazywano z rąk do rąk”, jak wspominała Haika Grossman, urodzona w 1919 roku, późniejsza izraelska polityczka, członkini Knesetu, która pomagała organizować powstanie w Białymstoku¹². Z rejestrów statystycznych prowadzonych przez Hermana Kruka w bibliotece wileńskiego getta wynika, że książka była najpopularniejsza także wśród tamtejszych czytelników.

Żydzi musieli głęboko przeżywać fragment: „Ter Hajgazun, Gabriel i rada przywódców nie łudzili się, byli przeświadczeni, że zagłada zagraża Musa Dah ze wszystkich czterech stron świata” (W 293). Pojmowali też sens manifestu Gabriela Bagradiana, petycji, kierowanej „do jakiegokolwiek angielskiego, francuskiego, włoskiego admirała, kapitana floty lub dowódcy”.

Błagamy [...] w imię Boga i braterstwa między ludźmi. My, ludność siedmiu miejscowości ormiańskich, w liczbie około pięciu tysięcy dusz, uciekliśmy na tę część góry Musa Dah, która nosi nazwę Damłajik i leży w odległości trzech godzin drogi na północny zachód [...].

Szukaliśmy tu schronienia przed tureckim barbarzyństwem i okrucieństwem. Stawialiśmy opór [...]. Z pewnością znana jest Panu eksterminacyjna polityka młodo Turków w stosunku do naszego narodu. Pod pozorem przesiedlenia, pod kłamliwym pretekstem konieczności zapobieżenia nieistniejącemu ruchowi powstańczemu, wypędzają naszych ludzi z domostw, rabują ich pola, sady, winnice, cały dobytek ruchomy i nieruchomy. Wedle posiadanych przez nas wiadomości stało się to już w mieście Zejtun i trzydziestu dwóch wsiach. (W 423-424)

Tanenbaum wspominał o Musa Dah w notatkach z 19 lutego 1943¹³ oraz w liście do Bronki Klibańskiej (później Winickiej), swojej współpracownicy, urodzonej w 1923 roku w Grodnie¹⁴, zmarłej w 2011 w Izraelu członkini Droru, łączniczki Żydowskiej Organizacji Bojowej po stronie aryjskiej, która uratowała z getta i przechowywała dokumenty nazwane Archiwum Mersika – Tanenbauma.

Jair Auron w *The Banality of Indifference: Zionism and the Armenian Genocide* odnotował wpływ powieści na Icchaka „Antka” Cukiermana: „Kiedy chciał oświecić swoich towarzyszy, mówił, że jest niemożliwym rozumieć powstanie w getcie warszawskim bez czytania *Czterdziestu dni Musa Dah* Franza Werfla. [...] Ten Żyd rozumiał ormiańską duszę lepiej niż żydowską”¹⁵. Cukierman, jeden z przywódców ŻOB-u, pisał w nocy o Werflu,

¹¹ <http://szlak.uwb.edu.pl/ludzie.html> [dostęp 29.05. 2015].

¹² H. Grossman, *The People of the Underground*, Tel Awiw 1965, s. 125. Cyt. za: Y. Auron, *The Forty Days of Musa Dagh. Its Impact on Jewish Youth in Palestine and Europe*, [w:] *Remembrance and Denial: The Case of the Armenian Genocide*, ed. R.G. Hovannisian, Detroit, Michigan 1999, s. 157.

¹³ M. Tenenbaum, *Pages from the Fire: Chapters of a Diary, Letters and Essays*, ed. by B. Klibanski and T. Shner, Tel Aviv 1984.

¹⁴ Wywiad przeprowadzony przez Yaira Aurona 1 lipca 1990. Por. też: B. Klibansky, *The Underground Archives in the Bialystok Ghetto, founded by Zvi Mersik and Mordechai Tenenbaum*, “Five Hundred Years of Jewish Settlement in Podlasie”, artykuł prezentowany na międzynarodowej konferencji w Białymstoku w 1987 roku, publikowany w „*Studiach Podlaskich*” 1989, nr 2 oraz: *In the Ghetto and in the Resistance: A Personal Narrative*, [w:] *Women in the Holocaust*, ed. by D. Ofer and L.J. Weitzman, New Haven 1998, s. 179–186.

¹⁵ Y. Auron, *The Banality of Indifference: Zionism and the Armenian Genocide*, New Jersey 2009, s. 305. “When he wanted to enlighten us he said that it was impossible to understand the Warsaw ghetto uprising without reading Franz Werfel’s *The Forty Days of Musa Dagh*. [...] This Jew understood the Armenian soul better than he understood the Jewish soul”.

że jego książka o masakrze Ormian była czytana szczególnie przez młodych w getcie. Auron znalazł potwierdzenie tych słów we wspomnieniach Inki Wajsbort: *Together and Yet Alone in the Face of the Terror*. W 1941 roku, gdy miała mniej niż 16 lat i była członkinią Haszomer Hacair w Sosnowcu na Dolnym Śląsku, zanurzyła się w powieści Werfla na cztery dni. „Całkowicie mnie zniewoliła”¹⁶, wspominała, dodając: „Kiedy tylko odrywałam oczy od książki, wydobywał się ze mnie krzyk”¹⁷. Podkreślała: „W tym czasie nie dokonywałam jeszcze porównania z Holocaustem, latem 1941; jeszcze nie czułam nadejścia nowego Musa Dah. To przyszło później”¹⁸. Auron ustalił ponadto, że Mordechaj Anielewicz odwiedził getto w Sosnowcu w 1942 roku (główne miejsce akcji słynnego komiksu *Maus. Opowieść ocalałego* Arta Spiegelmana), krótko przed rozpoczęciem jego likwidacji, wraz z którym 1 sierpnia 1942 wybuchło powstanie. O dziejącej się nazistowskiej anihilacji Żydów mówił: „Znów Musa Dah!? I czy nie jest tak, że świat znów milczy!”¹⁹

Także Janusz Korczak miał żywo dyskutować nad powieścią latem 1941²⁰. Kiedy rozmowa zeszała na temat człowieka, który „porzucił dzieci, aby ocalić siebie [...], Korczak powiedział: [...], że on w żadnych okolicznościach nie rozstałby się ze swoimi dziećmi [...]”²¹. Kronikarz getta warszawskiego, Emmanuel Ringelblum, 25 czerwca 1942 porównywał warszawskie getto z Musa Dah. 22 czerwca 1942 pisał o krążących pogłoskach, że warszawskim Żydom pozostało zaledwie czterdzieści dni życia, co nieodparcie przypominało mu *Czterdzieści dni Musa Dah*²².

David Shavit w tomie *Hunger for the Printed World* ustalił, że powieść Werfla w gettowych bibliotekach Europy pod okupacją nazistowską była obok *Wojny i pokoju* Lwa Tołstoja książką, po którą sięgano najchętniej. Arkadiusz Kahan wspominał natomiast o jej pożyczaniu na trzy dni, gdyż czekała kolejka chętnych do lektury²³. Icchak Kacenelson, poeta i dramaturg, zabity 1 maja 1944 roku w komorze Auschwitz, pisał z werwą i rozżaleniem o żydowskim Musa Dah, odwołując się do dokumentów pozostawionych przez Johanna Lepsiusa i obawiając się wyroku niepamięci. Planowane ludobójstwo Żydów z cichą zbrodnią na Ormianach zestawiał wszelako Hitler w sierpniu 1939, gdy mówił: „Kto dziś pamięta o rzezi Ormian?”. Oto słowa autora *Pieśni o zamordowanym narodzie żydowskim*:

Werfel będzie opłakiwać ludzi, ale nie własnych... Pseudo-Żyd, który przeżył, nie będzie dowiadywał się o utracie swoich ludzi, nie będzie widział błogosławieństwa w ich życiu, nie przyjmie

¹⁶ I. Wajsbort, *Together and Yet Alone in the Face of the Terror*, Tel Awiw 1992, s. 33–34. Cyt. za: Y. Auron, op. cit., s. 158. .

¹⁷ Ibidem. “If I raised my eyes from the book it was only to let out a cry”.

¹⁸ Ibidem. “At the time, I was not yet comparing it with the Holocaust, that summer 1941; I did not yet feel the approach of a new Musa Dagħ. That came later”.

¹⁹ Cyt. za I. Wajsbort, op. cit., s. 60, cyt. za: Y. Auron, op. cit., s. 158. „Musa Dagħ again!? And wasn’t the world silent again!?”

²⁰ Ibidem, 350.

²¹ Ibidem, s. 305–306. “When they began to discuss the doctor who abandoned the children in order to save himself (in Werfel’s book it was a pastor who later rejoined the children), Korczak said, [...] that he would under no circumstances be parted from his children [...]”.

²² Ibidem, s. 306,

²³ Ibidem, s. 307.

do wiadomości ich męczeństwa i śmierci... Kto będzie nas opłakiwać? Kto postawi nam pomnik? Kto zechce szczegółowo zrelacjonować innym o tych wspaniałych ludziach, tych z Lewitów, z synów proroków [...] – ponad sześć milionów; kto zechce napisać sagę o żydowskiej Musa Dah? Gdy Ormianie zostali zabici, zostali opłakani w książce Żyda; lecz kiedy naród żydowski został zamordowany, któż będzie go opłakiwać?²⁴.

Odczytania-powidoki

„Powidok” to obraz pojawiający się po wpatrywaniu się w kształt w jednym z kolorów podstawowych, a następnie po odwróceniu wzroku²⁵. Pojawia się wówczas ten sam zamazany kształt w barwie dopełniającej. Powieść Werfla w 82 lata od jej wydania upodatkowała się na interpretacje powidokowe. Czytając ją, odnosi się wrażenie, że spod ukazanej historii wyzierają strzępy innych opowieści z dni „niewymownych”.

Wizje ormiańskiego obozu wypełnionego dymem płonącego lasu wyprzedzają Holocaust i obraz czarnych latawców przy warszawskiej karuzeli z *Campo di Fiori* Czesława Miłosza. Opisany przez Werfla odhumanizowujący Ormian rejestr „materiału ludzkiego” i bydlą, sceny, w których własność przestaje być własnością, opisy deportacji i śmierci (W 212) odnoszą się i do 1915 roku na terytorium Turcji, i – powidokowo – do Holocaustu, i wreszcie, dzisiejszej sytuacji w Syrii.

O okolicach Musa Dah przeczytamy w powieści:

opuszczony przez Boga skrawek ziemi (W 185).

Cały świat był ruchomą tarczą, Musa Dah martwym, nieruchomym punktem pośrodku, a samym centrum owego punktu było ciało Gabriela, który, stojąc tak wysoko, zdawał się skamieliną tego nieodwracalnie otaczającego go zamętu (W, 280).

Gdy Bagradian słyszy obelgi: „ormiańska świnią, [...] nieczysty wieprzu” (W 260), przypominają się stojący w witrynach sklepów żydowscy właściciele podczas krwawego piątku w Austrii, z wywieszkami „Pluj – świnią” na szyi. Podobne przebitki pojawiają się przy słowach o dziewczynce w pasiaku (W 79). Eleonora Jedlińska skonstatowała: „tory kolejowe nigdy już nie będą znaczyły tylko *tory kolejowe*”²⁶ i obok torów można by zbudować cały zespół semantyczny, do którego dołączają także: pasiak, karuzela czy drut kolczasty. Wobec Ormian w powieści Werfla operuje się tymi samymi stereotypami, jakie stosowano odnośnie do Żydów: „Zamożni ludzie i Ormianie, wszędzie bogacze. [...] We

²⁴ Y. Katznelson, *Last Writings 1940–1944*, Hakkibutz Hameu'had 1956, s. 211. Cyt. za: Y. Auron, op. cit., s. 159. „The Werfels will mourn for any people, but not for their own... The pseudo-Jew who have survived will not learn a thing from the loss of their people, did not see the blessing in their lives, will not acknowledge their martyrdom and death their own... Who will mourn for us? Who will set up a memorial for us? Who will relate in detail to many others about this grate people, this people of Levites among others, of the sons of prophets [...] – more than six million in a brief; who will write the Jewish saga of Musa Dagħ? When the Armenians were killed, they were mourned in a Jewish book; but when the Jewish People was killed, who will mourn for them?”

²⁵ Por. J. Ro s z a k, *Odmazywanie/nadpisywanie. Gestarium Rafała Jakubowicza*, „Porównania” 2011, nr 9, s. 44–59.

²⁶ E. Jedlińska, *Sztuka po Holocaustcie*, Łódź 2001, s. 197.

wszystkim maczali ręce. Rządzili w Stambule, zbierali **złote żniwo**” (W 242, zazn. J.R.). Nie trzeba dodawać, że plądrowanie, przejmowanie poduszek pani Marx i – *mutatis mutandis* – złote żniwa opisane przez Jana Tomasza Grossa stały się także losem przestrzeni spod Musa Dah. Brzmią znajomo takie hasła zapisane przez Werfla na kartach powieści: „Obce napisy nie będą już tolerowane, Turcja dla Turków” (W 122) czy eufemizowanie Zagłady: „Ludzie niewiele mówili o *tej sprawie* [...]” (W 149).

Zostańmy przy wątku narzucających się pozagładowych skojarzeń: „Człowiek nie wie, jaki jest, dopóki nie zostanie poddany próbie” (W 191) – myśli narrator o Bagradianie, łączącym „święty gniew [...] z radosną chęcią walki” (W 193). „Skoro walczymy, nie jesteśmy już padliną, która gnije gdzieś tam [...]. Skoro walczymy, mamy honor i godność” – mówią bohaterowie powieści Werfla, podobnie jak przywódcy powstań i oporów w gettach na terenie Polski podczas II wojny światowej. Zdania te korelują choćby z wypowiedziami Marka Edelmana: „Są takie piękne słowa: **godność, człowieczeństwo. Tego broniliśmy**”, czy profesora Israela Gutmana, innego uczestnika powstania w getcie warszawskim:

Powstanie nie było porywem walczących o zwycięstwo i laury, tylko kamieniem rzuconym przeciwko ideologii dzikiej, wyzbytej cech ludzkich i przeciw olbrzymiej sile państwa w centrum Europy rządzonego przez zgraję morderczych oprawców w obliczu milczącego świata. **Ten czyn, który wrył się w pamięć i świadomość ludzką, przybiera miarę mitu, buntu słabych i opuszczonych przeciw niesamowitym, niszczącym siłom i zasługuje na nowe przykazanie: nigdy więcej (zazn. J. R.)**²⁷.

Księga druga powieści Franza Werfla nosi właśnie tytuł *Walka słabych*. Mówi o głodzie („rozprężenie idzie krok w krok z głodem” W 723) tyleż samo, co znane nam polskie świadectwa gettowe. Zespół tych powidokowych, zazębiających się, synoptycznych postinterpretacji można by długo rozbudowywać.

Znamienne zresztą, że książka opowiada o historycznym wydarzeniu, ale można ją odczytać jako paraboliczne świadectwo każdego ludobójstwa. Taką drogę lektury wzmacnia fakt, że wioska pod Górą Mojżesza było sześć, nie siedem, ormiański opór na Musa Dagħ trwał, wbrew tytułowi książki, 53 dni, nie 40, że w rzeczywistości cztery tysiące ocalałych, którzy dotarli do portów morskich, angielskie i francuskie statki ewakuowały do Port Saidu. Zmiana owych liczb wzmacnia interpretacje paraboliczne. Tytułowa liczba ma, rzecz jasna, konotacje biblijne i na kartach Pisma świętego pojawia się ok. dwustu razy: tyleż dni trwał potop, tyle czasu Mojżesz spędził na Górze Synaj, tyle lat wędrowały plemiona Izraela przez pustynię, tyle dni czekano na Dawida, tyle przebywał Jezus na pustyni.

Mojżesz wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. I pozostał Mojżesz na górze przez czterdzieści dni i przez czterdzieści nocy (Wj 24, 18)²⁸.

Pan rzekł do Mojżesza: «Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem». 28 I był tam [Mojżesz] u Pana czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie

²⁷ Cyt. za: <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,395008,19-kwietnia-70-lat-temu-wybuchlo-powstanie-w-warszawskim-getcie.html> [dostęp 30.05.2015].

²⁸ *Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. zespół biblistów polskich, Poznań – Warszawa 1980, s. 90.

jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza – Dziesięć Słów (Wj 34, 27)²⁹.

Czterdzieści dni przebył na pustyni, kuszony przez szatana. Żył tam wśród zwierząt, aniołowie zaś usługiwali Mu (Mk 1, 13)³⁰.

Ben Gurion przyrównywał Izrael do Dawida – wśród biblijnych Izraelitów przez czterdzieści dni nie znalazł się nikt, kto pokonałby najlepszego filistyńskiego wojownika, uzbrojonego Goliata. Dopiero po tym okresie pojawił się przypadkiem pasterz Dawid i postanowił walczyć, kamieniem ugodził przeciwnika w czoło. Dawid stał się izraelskim bohaterem, a później królem³¹. Dystychowy wiersz żydowskiego poety Ericha Frieda był reakcją na politykę izraelskiego rządu wobec pierwotnych mieszkańców terenów Palestyny:

ARABOWIE piszą teraz zamiast ŻYDÓW
Reszta pozostaje po staremu³².

Nieco wcześniej można by skonstatować na temat doniesień prasowych dotyczących krwawych rzezi, a, jak wiadomo, medialna zasada trupokilometra jest bezwzględna:

ŻYDZI piszą teraz zamiast ORMIAN
Reszta pozostaje po staremu.

* * *

Książka Franza Werfla nie ma może literackiej nośności, trudno ją postrzegać w kategoriach arcydzieła, ale jej oddziaływanie tkwi w Miłoszowym: „nie bądź bezpieczny”, bo *Czterdzieści dni Musa Dah* pozwala komunikować się z przeszłością, kreować narrację narodu, odbudowywać krajobraz pamięci, burzyć ład społeczny ufundowany w Turcji na amnezji i udawaniu. To ludzie sztuki czują się w obowiązku powracać do grozy w służbie życiu. W motcie otwierającym niniejszy artykuł Bagradian odkłada książkę z przeczcieniem, że już nigdy żaden tom go nie zajmie. Nie znalazł bowiem książki na miarę własnego nieszczęścia. Nic dziwnego tymczasem, że Werflowska powieść o ormiańskim ludobójstwie, pierwszym w Europie, pochłonęła bez reszty tych, których pochłonąć miała też Zagłada.

²⁹ Ibidem, s. 100.

³⁰ Ibidem, s. 1159.

³¹ Przypomniała: „Premier Ben Gurion mówił o siedmiuset tysiącach Żydów walczących przeciw dwudziestu siedmiu milionom Arabów. Komentatorzy konfliktu pochwycili ten obraz i często w wypowiedziach na ten temat pojawiał się symbol walki Dawida z Goliatem”, K. F a m u l s k a - C i e s i e l s k a, *Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008, s. 53.

³² ARABEN steht nun statt JUDEN
und sonst bleibt da alles beim alten.

E. Fried, *Gesammelte Werke 2*, hrsg. von V. Kaukoreit und K. Wagenbach, Berlin 1993, s. 167.

Bibliografia

- Auron Yair, *The Banality of Indifference: Zionism and the Armenian Genocide*, New Jersey 2009.
- Auron Yair, *The Forty Days of Musa Dagh. Its Impact on Jewish Youth in Palestine and Europe*, [w:] *Remembrance and Denial: The Case of the Armenian Genocide*, ed. Richard G. Hovannisian, Detroit, Michigan 1999.
- Bartl Andrea, *Roman der Unmöglichkeiten. Franz Werfels "Die vierzig Tage des Musa Dagh"*, [w:] *Judentum in Leben und Werk von Franz Werfel*, hrsg. von Hans Wagener, Wilhelm Hemecker, Berlin 2011.
- Famulska-Ciesielska Karolina, *Polacy, Żydzi, Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008.
- Fried Erich, *Gesammelte Werke 2*, hrsg. von Volker Kaukoreit und Klaus Wagenbach, Berlin 1993.
- Grossman Haike, *The People of the Underground*, Tel Awiw 1965.
- http://en.wikipedia.org/wiki/The_Forty_Days_of_Musa_Dagh [dostęp 30.05.2015].
- <http://naukawpolsce.pap.pl/aktualnosci/news,395008,19-kwietnia-70-lat-temu-wybuchlo-powstanie-w-warszawskim-getcie.html> [dostęp 30.05.2015].
- <http://szlak.uwb.edu.pl/ludzie.html> [dostęp 29.05. 2015].
- <http://www.mirrorspectator.com/2012/04/20/godine-publishes-new-complete-translation-of-werfels-forty-days-of-musa-dagh/> [dostęp 30.05. 2015].
- Jedlińska Eleonora, *Sztuka po Holocauście*, Łódź 2001.
- Katznelson Yitzhak, *Last Writings 1940–1944*, Hakkibutz Hameu'had 1956.
- Kantian Raffi, *Von Musa Dah nach Hollywood und zurück. Franz Werfel und der Genozid an den Armeniern*, hrsg. von: Roy Knocke, Werner Treß, Berlin, Boston 2015.
- Klibansky Bronka, *The Underground Archives in the Bialystok Ghetto, founded by Zvi Mersik and Mordechai Tenenbaum*, "Five Hundred Years of Jewish Settlement in Podlasie", „*Studia Podlaskie*” 1989, nr 2.
- Kronenberger Louis, *Franz Werfel's Heroic Novel: A Dramatic Narrative That Has Stirring Emotional Force*, "New York Times Book Review", 2 grudnia 1934.
- Mc Ginnis Kirby Rachel Sue, *History and Identity in Franz Werfel's "Die Vierzig Tage Des Musa Dagh"*, Washington 1995.
- Minasian Edward, *Musa Dagh*, Nashville, 2007.
- Pismo święte Starego i Nowego Testamentu*, oprac. zespół biblistów polskich, Poznań – Warszawa 1980.
- Roszak Joanna, *Odmazywanie/nadpisywanie. Gestarium Rafała Jakubowicza*, „Porównania” 2011, nr 9, s. 44-59.
- Tenenbaum Mordechai, *Pages from the Fire: Chapters of a Diary, Letters and Essays*, ed. by Bronka Klibanski and Tsevi Shner, Tel Aviv 1984.
- Wajsbort Inka, *Together and Yet Alone in the Face of the Terror*, Tel Awiw 1992.
- Women in the Holocaust*, ed. by Dalia Ofer and Lenore J. Weitzman, New Haven 1998.
- Werfel Franz, *Czterdzieści dni Musa Dah*, przeł. Jacek Frühling, wiersze przeł. Robert Stiller, Poznań 2013.
- Zakrzewska-Dubasowa Mirosława, *Historia Armenii*, Wrocław 1990.

JOANNA ROSZAK

Understanding Musa Dah, starting from Franz Werfel's novel

Abstract

The subject of the first part of the article is an interpretation of Franz Werfel's novel *Forty days of Musa Dah*, published in 1933 and containing in its the name of the place where five thousand Armenians made a stand against the Turks in September and October 1915. The book made the author a national hero of the Armenians. However, this Jewish writer simultaneously sensed the approaching Shoah. Hence, in the second part of the paper, I show how the novel grew in importance during World War II: Musa Dah was compared to the resistance in the Jewish ghettos (e.g. the situation of the population in Białystok). Janusz Korczak was to discuss the novel in the summer of 1941, also the chronicler of the Warsaw Ghetto, Emmanuel Ringelblum, in June 25, 1942 compared the Warsaw Ghetto to Musa Dah.

Keywords: post-extermiation re-interpretations, Armenian Genocide, ghetto-related literature